

Wakacje kredytowe 2024 - wielu korzysta bezprawnie

Przybywa kredytobiorców korzystających z wakacji kredytowych, choć nie powinni. Problem w tym, że nie ma żadnego kalkulatora i kredytobiorcy sami ustalają, czy przysługuje im zawieszenie spłat rat kredytowych, a niejasne przepisy im tego nie ułatwiają. Często robią to więc źle i narażają się na odpowiedzialność karną. Za złożenie fałszywego oświadczenia grozi nawet 8 lat więzienia.

Wakacje kredytowe ruszyły 1 czerwca. Okazuje się, że wnioski o zawieszenie rat składają osoby, które nie mają do tego w ogóle prawa. Najczęściej źle wyliczają dochód, uprawniający do zawieszenia rat. Skala jest prawdopodobnie duża. Tylko w jednym z banków **od 40 do 60 proc. weryfikowanych wniosków o wakacje zostało złożonych przez osoby nieuprawnione. Tymczasem złożenie fałszywego oświadczenia jest zagrożone sankcją karną – od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.**

- Zauważyliśmy, że **wielu klientów składa wnioski o wakacje kredytowe, mimo iż nie spełnia kryteriów dostępowych**, które zostały wprowadzone ustawą przedłużającą ich obowiązywanie na 2024 r. Chodzi tu przede wszystkim o wskaźnik RdD za okres ostatnich 3 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku - mówi Katarzyna Urbańska, dyrektor Zespołu Prawno-Legislacyjnego Związku Banków Polskich.

WAKACJE NIE DLA WSZYSTKICH

Z wakacji kredytowych w 2024 r. kredytobiorca może skorzystać przez 4 miesiące w roku, tj.:

- od 1 czerwca do 31 sierpnia 2024 r. – przez 2 wybrane przez siebie miesiące, a także
- od 1 września do 31 grudnia 2024 r. – przez 2 wybrane przez siebie miesiące.

Prawo do zawieszenia rat mają tylko złotówkowicze, których kredyt nie przekracza 1,2 mln zł. Musi być on też zaciągnięty w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. **Wakacje uzależnione są również od dochodu. Wylicza go sam kredytobiorca. Jest to średnia arytmetyczna wartości „wskaźnika RdD” za okres ostatnich 3 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku, która przekracza 30 proc. dochodów gospodarstwa domowego.** Nie musi tego robić kredytobiorca, który ma na utrzymaniu co najmniej trójkę dzieci.

Wskaźnik RdD (czyli Rata do Dochodu) określa stosunek wydatków kredytobiorcy związanych z obsługą miesięcznej raty kapitałowej i odsetkowej kredytu mieszkaniowego do miesięcznego dochodu gospodarstwa domowego kredytobiorcy. Z kolei **miesięczny dochód to suma przychodów pomniejszona o:**

- miesięczne obciążenie podatkiem dochodowym od osób fizycznych i koszty uzyskania przychodu,
- składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz ubezpieczenia społeczne,
- kwotę alimentów świadczonych na rzecz innych osób.

Ponadto ustawa o pomocy społecznej wymienia długą listę świadczeń, które nie wliczają się do dochodu.

POD LUPĄ BANKÓW

Składając wniosek do banku w sprawie zawieszenia rat kredytowych kredytobiorca sam ustala, czy spełnia wymienione wyżej kryteria, czy nie. W praktyce okazuje się to nie takie proste. Często też złożone wnioski weryfikują później same banki. Jeżeli wówczas okaże się, że kredytobiorca poświadczył

nieprawdę, może mieć problemy. **Do wniosku o wakacje kredytowe dołącza się bowiem oświadczenie o spełnieniu kryteriów pod rygorem odpowiedzialności karnej.**

- **Banki mają prawo prosić klientów o dodatkowe dokumenty celem weryfikacji oświadczeń.** W przeciwnym razie wprowadzanie tego rodzaju wymogów, tj. składanie oświadczeń o spełnianiu określonych kryteriów dostępowych pod rygorem odpowiedzialności karnej miałyby charakter iluzoryczny. **Prawo weryfikacji dokumentów potwierdzających oświadczenia składane przez klienta potwierdzał również Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta** - tłumaczy dyrektor Katarzyna Urbańska.
- Kredytobiorcy, którzy złożą wniosek z przekonaniem, że spełniają wymogi ustawodawcy i zaprzestaną spłacania rat, a przy weryfikacji przez bank okaże się, że jednak nie. Wówczas taki kredytobiorca może mieć problem, chociażby w związku z tym, że **bank automatycznie wyśle do BIK informację o zaległości w regulowaniu rat. Bank będzie mógł także doliczyć odsetki karne do zaległej raty, a w najgorszym wypadku wypowiedzieć umowę.** - ostrzega Karolina Pilawska, adwokat, partner w Kancelarii Prawnej Pilawska Zorski Adwokaci.

Ponadto złożenie fałszywego oświadczenia jest również zagrożone sankcją karną – od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Co robią w praktyce banki?

- Gdy bank ma wątpliwości, czy klient złoży fałszywe oświadczenie, w pierwszej kolejności **dzwoni do klienta.** Część z nich po takiej rozmowie decyduje się na wycofanie wniosku. Niektórzy klienci nawet nie zdają sobie sprawy z tego, że nie spełniają warunków nowych wakacji kredytowych. Jednakże **część kredytobiorców tego nie robi i konsekwentnie twierdzi, że ma prawo do skorzystania z wakacji,** mimo, że z informacji posiadanych przez bank (np. analiza historii rachunku bankowego) jednoznacznie wynika, że nie jest to prawda - podkreśla dyrektor Katarzyna Urbańska.

Wyjaśnia, że w takich sytuacjach, gdy klienci świadomie (umyślnie) składają fałszywe oświadczenia, zmierzając do uzyskania nieuprawnionej pomocy, **banki będą składać zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.** - Oczywiście do prokuratury po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego będzie należeć dalsza decyzja co do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia (sporządzenie aktu oskarżenia i skierowanie sprawy do wydziału karnego w sądzie) - dodaje.

PRAWIDŁOWO USTALIĆ DOCHÓD TO PRAWDZIWA SZTUKA

Prawidłowe ustalenie dochodu nie jest jednak takie proste a przepisy nie ułatwiają tego zadania, ponieważ nie są zbyt jasne.

- Sama ustawa nie określa jasno zasad obliczania dochodu i odwołuje się do innych aktów prawnych. Z kolei dochód obliczyć muszą sami kredytobiorcy, we wniosku do banku składają oni jedynie oświadczenie o relacji wysokości raty do dochodu (wskaźnik RdD). **Przed wszystkim wątpliwości dotyczą dochodu z działalności gospodarczej opodatkowanej w ryczałtem, w tym wypadku ewidencjuje się przychody, a nie dochody. Dochodu tego więc nie liczą** - ostrzega Wojciech Wandzel, adwokat, lider Praktyki Banking & Finance w Kubas Kos Gałkowski.

Problem można łatwo rozwiązać. Wystarczy, że Ministerstwo Finansów opublikuje jasne wytyczne w formie oficjalnego kalkulatora dostępnego online. - Wydaje się, że z powodu braku takich wytycznych, z uwagi na ryzyko odpowiedzialności karnej kredytobiorcy powinni liczyć wskaźnik RdD ostrożnie, a więc uwzględniać w dochodach wszystkie źródła, w tym te wątpliwe - sugeruje Wojciech Wandzel.

Opracowała: Renata Krupa-Dąbrowska

Pierwotnie tekst ukazał się: Prawo.pl, 05.07.2024 r.